

ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWA
GLOBALNEGO WYNIKAJĄCE ZE ZMIAN
DEMOGRAFICZNYCH

GLOBAL SECURITY THREATS CAUSED
BY DEMOGRAPHIC CHANGES

GRZEGORZ DIEMIENIEW
Akademia Pomorska w Słupsku

ABSTRACT

In 1968, in article titled „The Population Bomb”, biologist Paul Ehrlich warned, that in '70 and '80, famine will fall to the entire world, he claimed, that production of food and other necessary resources will be insufficient with growth of population. One hundred thousand years – that's how many years we need to be the strongest living being on the Earth. With the beginning of 2018 the population of Earth is considered to be about 7.4 billion persons. It is about 91 percent of ecumene, with average of 49 persons for square kilometer. In the following article, author will try to answer the question, how the dynamically growing population influences the common security in global terms.

Keywords: demography, common security, demographic threats

ABSTRAKT

W 1968 roku w artykule zatytułowanym „The Population Bomb” biolog Paul Ehrlich ostrzegł, że w latach 70. i 80. na świat spadnie klęska głodu, twierdził, że produkcja żywności i innych niezbędnych zasobów nie na-

dąży za wzrostem liczby ludności¹. 100 tys. lat tyle człowiek potrzebował aby stać się najpotężniejszym gatunkiem na ziemi². W roku 2018 ludność świata³ wynosi około 7.4 mld osób⁴. Stanowi to 91 % ekumeny⁵ przy pokryciu średnio 49 osób na km². W niniejszym artykule autor podjął się próby odpowiedzenia na pytanie: w jaki sposób dynamicznie rosnąca populacja wpływa na bezpieczeństwo w ujęciu globalnym?

Słowa kluczowe: demografia, bezpieczeństwo powszechne, zagrożenia demograficzne

WSTĘP

Początki ludzkości wiązały się z niewielką liczbą ludności świata. Zagrożeń, które czyhały na człowieka pierwotnego było jednak bardzo dużo. Walka o przetrwanie, liczne choroby oraz mechanizm doboru naturalnego, powodowały selekcję i zapewniały przetrwanie jedynie najsilniejszym osobnikom. Wówczas to natura regulowała w sposób naturalny przyrost ludzkości. Po pewnym czasie człowiek zaczął przystosowywać się do środowiska i korzystać z jego zasobów. Dzięki takiemu działaniu rozpoczął się proces wzrostu liczby ludności. Wzrost populacji oznacza potrzebę rozszerzenia przestrzeni życiowej, dodatkowych terenów do zamieszkania, dodatkowych surowców oraz pożywienia. Stąd w miarę upływu czasu zaczęło brakować miejsca do życia licznym społecznościom, stąd rozpoczęły się walki związane z podbojem terytorialnym, a także ekspansja człowieka na tereny jeszcze nie zamieszkałe przez ludzką populację. Wojny, a także niski poziom skuteczności medycyny były czynnikami, które unie możliwiały nadmierny wzrost ludności ponad możliwości i pojemność środowiska przyrodniczego.

Powiększanie się ludzkiej populacji nie jest jednak zjawiskiem nowym i towarzyszy człowiekowi od początków cywilizacyjnego rozwoju. Powięk-

¹ <https://staff.washington.edu/jhannah/geog270aut07/readings/population/Ehrlich%20-%20Population%20Bomb%20Ch1.pdf>, (dostęp: 28.12.2017).

² T. Bielicki, *Mały Słownik Antropologiczny*, Warszawa 1976.

³ Ludność świata – ogół wszystkich ludzi zamieszkujący Ziemię.

⁴ <https://www.census.gov/popclock/>, (dostęp: 28.12.2017).

⁵ Ekumena – stale zamieszкана i wykorzystywana gospodarczo część powierzchni Ziemi, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ekumena:3897165.html>, (dostęp: 28.12.2017).

szanie liczby ludności odbywało się jednak przez większą część rozwoju ludzkości stopniowo, w różnym tempie i w różnych etapach⁶:

- etap I. – trwał najdłużej w historii ludzkości; charakteryzowała go duża rozrodczość, ale na wskutek wysokiej umieralności utrzymywała się stosunkowo stała liczba osobników na określonym terytorium a globalna liczba ludności wzrastała powoli;
- etap II. – rozpoczął się wraz z rozwojem rzemiosła i technik medycznych; utrzymywał się w nim wysoki wskaźnik rozrodczości i mimo wszystko wysoki umieralności, przez co liczba ludności wzrastała, ale tempo wzrostu nie było wysokie;
- etap III. – rozpoczął się wraz z rewolucją przemysłową; cechował go ograniczony wskaźnik rozrodczości, ale i ograniczony umieralności; wydłużyła się stopniowo długość wieku i liczba ludności zaczęła wzrastać, ale bez wyraźnego przyspieszenia;
- etap IV. – w którym znajdujemy się obecnie, jest bardziej zróżnicowany; w krajach wysokorozwiniętych obserwujemy niski przyrost naturalny (odnotowuje się ujemny wskaźnik przyrostu naturalnego), z kolei w innych krajach, głównie biednych, odnotowujemy wyraźny wzrost liczby ludności i to w stosunkowo szybkim tempie (zjawisko to określa się powszechnie jako eksplozję demograficzną);
- etap V.- jest etapem hipotetycznym, związanym z naszą przyszłością; oczekuje się w nim stabilizacji liczby ludności w skali globalnej, ale z wyraźną tendencją do zmiany struktury wiekowej społeczeństwa (wzrost liczby ludności w wieku powyżej 60 i spadek liczby ludności poniżej 15 roku życia).

Pierwsze spisy ludności przeprowadzane były już w starożytności, jednak obejmowały one tylko niewielką część ludności świata, dlatego też wszelkie szacunki liczby mieszkańców Ziemi w przeszłości możliwe są jedynie w przybliżeniu. Wzrost liczby ludności świata odbywał się w sposób powolny i umiarkowany. Wysoki wskaźnik urodzeń był rekompensowany przez wysoki wskaźnik zgonów. Przyrost naturalny⁷ był więc bardzo ni-

⁶ N. Wolański, *Ekologia człowieka. Wrażliwość na czynniki środowiska i biologiczne zmiany przystosowawcze*, tom 1, Warszawa 2006, s. 300–302.

⁷ Przyrost naturalny – różnica pomiędzy liczbą urodzeń i zgonów w danym okresie i na danym terytorium, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/przyrost-naturalny;3963937.html>, (dostęp: 28.10.2017).

ski. Ogromny wpływ na zmiany liczby ludności miały zagrożenia takie jak kłęski nieurodzaju, epidemie chorób i wojny. Przykładem takiej zależności może być epidemia dżumy w XIV wieku, która przyczyniła się do śmierci około 50% ogółu mieszkańców Europy.

W dawnych czasach przyrost ludności następował bardzo wolno. Przed narodzeniem Chrystusa na podwojenie ludności trzeba było czekać kilkadziesiąt lat. Im bliżej czasów współczesnych, tym okres podwojenia ludności malał. Ma to związek ze wzrostem poziomu kultury, sytuacji materialnej oraz rozwojem gospodarczym. Liczbę mieszkańców Ziemi w czasach Chrystusa ocenia się na 160 – 300 mln (wg. różnych szacunków), ok. roku 1000 na 275 – 345 mln, w połowie XVII wieku na ok. 500 mln. Od połowy XVII wieku zaludnienie Zachodniej Europy zaczyna jednak szybko wzrastać, a powodem takiego stanu rzeczy stały się ograniczenia wojen, rozwój medycyny i rolnictwa, a także wydłużenie długości życia. Takie działanie pozwoliło na szybki rozwój miast, a także na kolonizację obszarów pozaeuropejskich. Europejska „eksplozja demograficzna” spowodowała wyraźny wzrost zaludnienia w skali globalnej. To właśnie już wtedy, wspomniana na wstępie eksplozja demograficzna, wzbudziła szereg spekulacji na temat grożącego światu przeludnienia. Kumulacją takich poglądów była koncepcja maltuzjanizmu, której autorem na przełomie XVIII i XIX wieku był Thomas Robert Malthus⁸.

Na początku XIX wieku liczba mieszkańców Ziemi przekroczyła 1 miliard, a w 1900 roku wynosiła już 1.650 mld⁹. Pomimo dwóch wojen światowych, które przyniosły wiele milionów ofiar, nie spowolniło się znacząco tempo zaludnienia Ziemi, za to odnotowano późniejszy dynamiczny wzrost urodzeń. 1960 rok to już kolejny etap eksplozji demograficznej. Wówczas liczba mieszkańców Ziemi przekroczyła 3 mld i od tego czasu

⁸ Thomas Robert Malthus, „duchowny anglikański, ekonomista, opublikował swą dyskusyjną pracę w 1798 roku, w czasie wojen napoleońskich, utrudnień w dostawach żywności do Anglii i oderwania wielu mężczyzn od pracy na roli. Głosił on, że wzrastająca w postępie arytmetycznym produkcja żywności nie jest w stanie – na dłuższą metę – nadążyć za dokonującym się w postępie geometrycznym przyrostem liczby mieszkańców. Wyrównywanie się tych dysproporcji dokonuje się zatem w sposób naturalny poprzez wielkie głody, epidemie i krwawe wojny. By temu zapobiec, Malthus proponował „mniejsze zło” – zmniejszenie płodności przez „ograniczenia prewencyjne”: wstrzemięźliwość moralną, późne zawieranie małżeństw, abstynencję seksualną osób nie mających odpowiednich środków na utrzymanie potomstwa”. Cyt. <http://geografia.na6.pl/rozwoj-liczby-ludnosci-swiata>, (dostęp: 28.10.2017).

⁹ <https://www.census.gov/popclock/>, (dostęp: 28.10.2017).

uległa niemal dwukrotnemu zwiększeniu. W 1995 roku oceniono ją już na 5,716 miliarda, przy czym corocznie zwiększała się o około 70 mln. W roku 1999 liczba ludności świata przekroczyła już 6 miliardów. Obecnie wynosi ona 7.4 mld osób¹⁰.

TAB.1. LICZBA LUDNOŚCI NA PRZESTRZENI WIEKÓW

Wyszczególnienie			
Lata	Liczba ludności (mln)	Lata	Liczba ludności (mln)
7 000 p.n.e.	10	1850	1130
4 500 p.n.e.	20	1900	1650
2 500 p.n.e.	40	1950	2410
1 000 p.n.e.	80	1960	3000
początek n.e.	160	1970	3570
900	320	1980	4630
1650	510	1990	5300
1700	600	2000	6100
1750	710	2010	6900
1800	910	2017	7400

Źródło: opracowanie własne na podstawie <https://www.census.gov/popclock/>, (dostęp: 15.10.2017).

Od początków XX wieku najszybszy wzrost ludzkiej populacji dokonywał się poza Europą, a sprzyjało temu upowszechnienie europejskich standardów życia w Ameryce. Ograniczono wojny plemienne po podboju kolonialnym krajów Afryki i Azji. W II. połowie XX. wieku następuję wyraźna poprawa warunków zdrowotnych, szczególnie w Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej. Szybki wzrost liczby mieszkańców tych regionów spowodował gwałtowny wzrost ludności świata. W ostatnich dziesięcioleciach można jednak zaobserwować, że w skali świata, tempo to nieznacznie spadło. Oczywiście jest ono nadal wysokie, ale najbardziej pesymistyczne prognozy sprzed niecałych czterdziestu lat, zakładające, że w 2000 roku na świecie żyć będzie 6,9 mln ludzi, niewiele odbiegały od rzeczywistości.

Jak słusznie zauważa Lech Chojnowski, wzrostowi populacji towarzyszą zjawiska, które należy traktować jako wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa zarówno dla społeczeństwa Ziemi jako całości, jak również dla poszczególnych społeczeństw zamieszkujących różne regiony świata. Czyn-

¹⁰ Ibidem, (dostęp: 28.10.2017).

niki wywołane przeludnieniem Ziemi bezpośrednio oddziałują na stan środowiska naturalnego, od którego uzależnione jest przetrwanie i rozwój ludzkości. Wywołują one i pogłębiają już istniejące negatywne zjawiska występujące w środowisku naturalnym, odnoszące się głównie do zakłócenia ekosystemów i wyczerpywania zasobów naturalnych, zwłaszcza wody i nieodnawialnych źródeł energii¹¹. Z tego względu problemy nasilonego wzrostu liczby ludności świata stały się jednym z głównych zagadnień rozpatrywanych w ramach bezpieczeństwa ekologicznego, odnoszącego się do utrzymania lokalnej i globalnej biosfery, jako podstawowego systemu wsparcia, od którego zależy przetrwanie i trwały rozwój człowieka¹².

DEMOGRAFICZNE ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWA GLOBALNEGO

W świecie można zaobserwować bardzo duże zróżnicowanie wskaźników przyrostu naturalnego. Szczególnie widoczne było to w XX wieku. W latach 1950–1987, w ciągu zaledwie 37 lat, nastąpił wyraźny przyrost liczby ludności świata. Proces gwałtownego przyspieszenia przyrostu naturalnego nazywamy potocznie „eksplozją demograficzną”¹³.

Eksplozja demograficzna pociągnęła za sobą szereg następstw, z rozmiarów których nie zawsze zdajemy sobie sprawę.¹⁴ Zachwiana została przede wszystkim struktura wiekowa ludności. W państwach, w których zaobserwowano to zjawisko znaczny odsetek ludności stanowią dzieci, co powoduje trudności z prawidłowym funkcjonowaniem systemu oświaty i stwarza zagrożenie bezrobociem. Należy podkreślić, że w krajach tych odsetek osób w wieku produkcyjnym jest również stosunkowo niewielki. Kolejne zagrożenie wynikające z przeludnienia dotyczy krajów rozwijających się (tzw. Krajów Trzeciego Świata), których udział w zaludnieniu globu ostatnio wyraźnie wzrósł. Obecnie przypada na nie około 78% ogółu mieszkańców

¹¹ Zob. L. Chojnowski, *Demograficzne aspekty bezpieczeństwa*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Ekologiczny, personalny i społeczno-kulturowy kontekst bezpieczeństwa*, red. A. Urbanek, D. Zbrozczyk, Wydawnictwo Społeczno-Prawne, Słupsk 2016, s. 52.

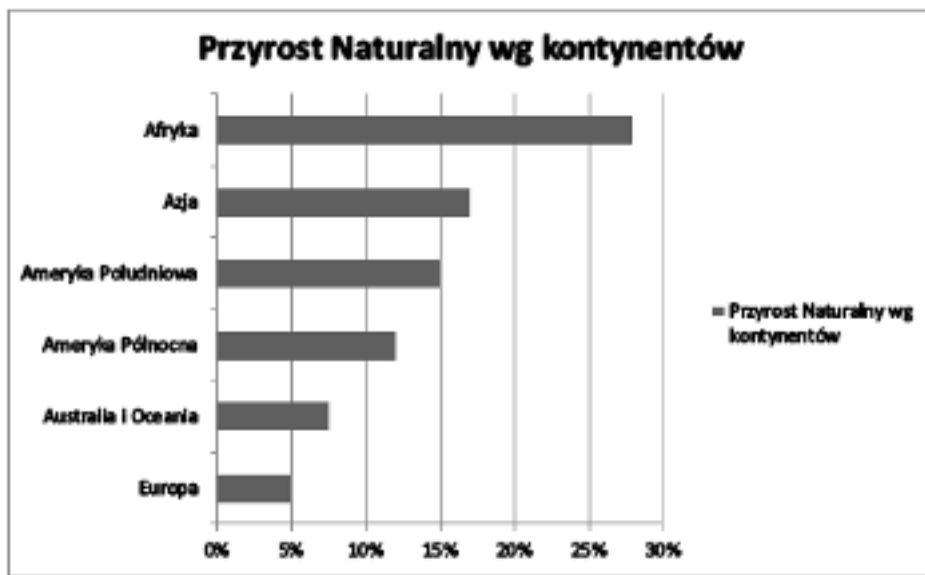
¹² Zob. L. Chojnowski, *Ekologiczny wymiar bezpieczeństwa*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie, Tom XI, Zeszyt 12, Społeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania”, Łódź 2010, s. 169.

¹³ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/eksplozja-demograficzna;3897088.html>, (dostęp: 15.10.2017).

¹⁴ J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo społeczne w koncepcji human security*, [w:] *Bezpieczeństwo państwa we współczesnej Europie Zagrożenia i przeciwdziałania*, red. M. Chrabkowski i in. Gdynia 2017, s. 258–260.

świata. Spada też udział procentowy udział w ogólnej liczbie ludności krajów wysoko rozwiniętych, przede wszystkim Europy Zachodniej i Japonii. W krajach Azji, Ameryki Łacińskiej i Afryki, mających coraz większy udział w zaludnieniu świata, obserwuje się tendencję dążenia do coraz większego wpływu na podejmowanie globalnych decyzji politycznych.

RYC.1. PRZYROST NATURALNY WEDŁUG KONTYNETÓW



Źródło: opracowanie własne na podstawie <https://www.census.gov>, (dostęp: 15.10.2017).

Dynamiczny wzrost liczby ludzi dokonywał się niemal zawsze szybciej niż wzrost produkcji rolnej. Jest to duże wyzwanie dla ludzkości, ponieważ w sytuacji wzrostu konsumpcji produkcja powinna zwiększać się systematycznie adekwatnie do rzeczywistych potrzeb, aby uniknąć chociażby zjawiska głodu i ubóstwa. Zwiększenie powierzchni upraw powoduje skracanie okresu odłogowania gruntów rolnych, które może prowadzić do ich degradacji. Zwiększeniu ulega również liczba hodowlanych zwierząt, co w konsekwencji może prowadzić do degradacji środowiska przyrodniczego. Znaczący i niekontrolowany wzrost liczby ludności może zatem wywołać klęski głodu. W Afryce oraz w Azji jest to częsty powód do lokalnych konfliktów zbrojnych. Do degradacji środowiska przyrodniczego w dużej mierze przyczynił się też fakt, że podstawowym źródłem pozyskiwania energii cieplnej w większości krajów rozwijających się było drewno lub paliwa kopalniane, a szczególnie węgiel. Wzrost liczby ludzi

powoduje przez to większe zapotrzebowanie na drewna, a tym samym niszczenie lasów oraz niekontrolowane wydobycie paliw kopalnianych, szczególnie ze źródeł nieodnawialnych. Szczególnie niebezpieczne dla środowiska są kopalnie odkrywkowe, których eksploatacja prowadzi do zachwiania całych ekosystemów środowiska lokalnego. Ponieważ większość ludzi w krajach, które doświadczyły zjawiska eksplozji demograficznej mieszkała na wsiach, wzrost liczby mieszkańców doprowadził do przeludnienia wsi, a następnie do ich emigracji wewnętrznej i zewnętrznej. Celem emigracji wewnętrznej stały się duże miasta, a zewnętrznej państwa wysoko rozwinięte.

Skala i zróżnicowany charakter zmian demograficznych nasilają i tak już głębokie dysproporcje rozwoju krajów rozwijających się „biednego” Południa i krajów rozwiniętych „bogatej” Północy, jednocześnie generując zróżnicowane dla obydwóch grup państw wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa. Jednym z głównych skutków tego zjawiska są migracje ludności odbywające się na osi „Południe-Północ” obejmujące napływ migrantów z Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej do najbardziej rozwiniętych krajów Europy, Ameryki Północnej i Oceanii, a także gospodarek nowo uprzemysłowionych państw w Azji południowo-Wschodniej, Ameryce Łacińskiej i państw regionu Zatoki Perskiej¹⁵.

Istotnym problemem demograficznym staje się obecnie zjawisko starzenia się społeczeństw, szczególnie krajów wysokorozwiniętych (w tym Europy). Problem ten nabrał już pod koniec XX. wieku, charakteru problemu globalnego¹⁶. Jak podaje się w raporcie ONZ z 2012 roku, w chwili obecnej jedna na dziewięć osób, czyli ok. 810 milionów ludzi, ma co najmniej 60 lat, jednak w 2050 roku będzie to już jedna osoba na pięć, a więc ponad 2 miliardy. Co więcej, starzenie się społeczeństwa przestaje być problemem wyłącznie krajów bogatych. Obecnie w krajach rozwijających się mieszka około 65% wszystkich osób w wieku 60 lat i starszych, ale już w 2050 roku będzie to 80%¹⁷.

¹⁵ Zob. L. Chojnowski, *Migracje ludności a bezpieczeństwo państw i społeczeństw*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Ekologiczny, personalny i społeczno-kulturowy kontekst bezpieczeństwa*, red. A. Urbanek, D. Zbrozczyk, Wydawnictwo Społeczno-Prawne, Słupsk 2016, s. 162.

¹⁶ A. Urbanek, *Wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa społecznego*, [w:] P. Majer, A. Urbanek, *Bezpieczeństwo społeczne, Ewolucja, instytucje, zagrożenia*, Warszawa 2016, s. 192.

¹⁷ UNFPA, *Ageing in the Twenty-First Century. A Celebration and A Challenge*, UNFPA and Help Age International, 2012.

Zdaniem A. Urbanka „starzenie się społeczeństwa, wyrażające się większym udziałem osób starszych w społeczeństwie, pociąga za sobą wiele problemów. Zaliczyć do nich można między innymi:

- wzrost bezwzględnej liczby seniorów, co wiąże się ze zwiększeniem zakresu obciążenia systemu ochrony zdrowia;
- potrzebę pomocy w organizacji życia i zaspokajaniu potrzeb starszej generacji, nie tylko tej jej części, która wymaga opieki medycznej, ale i tej zachowującej przez długi okres życia sprawność i wykazujących wysoki poziom aktywności życiowej;
- potrzebę poszerzenia wiedzy o procesach starzenia się organizmu oraz o biologicznych, medycznych i społecznych konsekwencjach tego procesu i możliwościach wspierania osób starszych z myślą o zachowaniu przez nie samodzielności;
- opracowanie programów profilaktycznych mających na celu zachowanie sprawności fizycznej i psychicznej do późnego wieku i ograniczenie kosztów opieki medycznej i usług opiekuńczych¹⁸”.

Według prognoz ONZ w 2050 roku liczba mieszkańców świata przestanie rosnąć, stabilizując się na poziomie 9,15 mld. Oczywiście jest to prognoza bardzo optymistyczna, ale czy do końca się sprawdzi? Przyszłość stawia przed wieloma państwami nowe wyzwania, wyzwania związane ze wzrostem populacji, a politycy muszą podjąć trudne decyzje związane z chociażby z wdrażaniem mechanizmów ograniczających liczbę urodzeń. Jest to szczególnie ważne z perspektywy ekonomicznej. Opierając się na danych ONZ można przyjąć, że globalny PKB powinien się powiększać o 2-3% rocznie, czyli w następnych 40 latach będzie rósł znacznie szybciej niż liczba ludności. Może to oznaczać, że w skali globalnej wzrost ludności nie powinien doprowadzić do poważniejszych kryzysów ekonomicznych.

Na początku XXI wieku bezpieczeństwo międzynarodowe zależy w mniejszym stopniu od liczebności populacji świata, a w większym od jej profilu demograficznego i rozmieszczenia w skali globalnej. Kryzys migracyjny wyraźnie pokazuje, jak społeczność międzynarodowa ma zróżnicowane poglądy na temat masowej migracji ekonomicznej, głównie osób z innych kręgów kulturowych. Coraz częściej słyszy się jednak o zadowoleniu ze spadku globalnego wskaźnika rozrodczości, pomijając inne istot-

¹⁸ A. Urbanek, *Wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa społecznego*, op. cit., s. 193.

ne trendy demograficzne. Z danych ONZ wynika, że w ciągu najbliższych 40 lat zasadniczo przeobrażą świat, cztery zjawiska¹⁹:

- udział demograficzny krajów rozwiniętych spadnie o 25%, zwiększając potencjał gospodarczy świata rozwijającego się;
- siła robocza w rozwiniętych państwach znacznie się zestarzeje, ograniczając wzrost gospodarczy w tych regionach świata i automatycznie zwiększy zapotrzebowanie na pracowników – imigrantów;
- gwałtowny wzrost populacji skoncentruje się przede wszystkim na najbiedniejszych, najmłodszych i muzułmańskich krajach z niską jakością szkolnictwa, kapitału i rynku pracy;
- po raz pierwszy w dziejach, większość ludności świata będzie mieszkała w miastach. Poziom urbanizacji wzrośnie do największego w dziejach ludzkości poziomu, z kolei największe ośrodki miejskie będą znajdowały się w najbiedniejszych krajach, gdzie systemy zdrowotne, policyjne, sanitarne pozostawiają wiele do życzenia.

Opisane tendencje już dzisiaj stanowią poważane wyzwania dla naszej cywilizacji. Stawienie im czoła będzie wymagało zasadniczej zmiany sposobu myślenia o rozwoju i przetrwaniu ludzkiej cywilizacji. Niewątpliwie problemy demograficzne wywierac będą coraz większy wpływ na globalną gospodarkę. Już obecnie obserwuje się obniżenie pozycji gospodarczej Zachodu, co może być swoistym zaskoczeniem. Po rewolucji przemysłowej Europa stała się nie tylko liczniejsza pod względem liczby ludności, ale również znacznie bogatsza od reszty świata. Historyk gospodarki Angus Maddison, podaje, że „na początku XIX wieku Europa, Stany Zjednoczone i Kanada wytwarzały 32 proc. globalnego PKB, a w 1950 roku wskaźnik ten osiągnął 68 procent”²⁰. Zaskoczeniem jest to, że trend ten gwałtownie się odwrócił. Szacuje się, że do połowy XXI wieku świat rozwinięty pomnoży swój majątek dwukrotnie, a świat rozwijający się – pięciokrotnie. Porównując to do realiów cywilizacji Zachodniej, wskaźnik globalnego PKB wyniesie poniżej 30 proc., czyli mniej niż w 1820 roku! Według prognoz Banku Światowego, w 2030 r. globalna klasa średnia będzie liczyła 1,2 mld, co oznacza 200-procentowy wzrost od 2005 roku, czyli więcej niż cała populacja Europy, Japonii i Stanów Zjednoczonych razem wziętych²¹. Kolejnym czynnikiem, który wpłynąć będzie na kwestie ekonomiczne jest

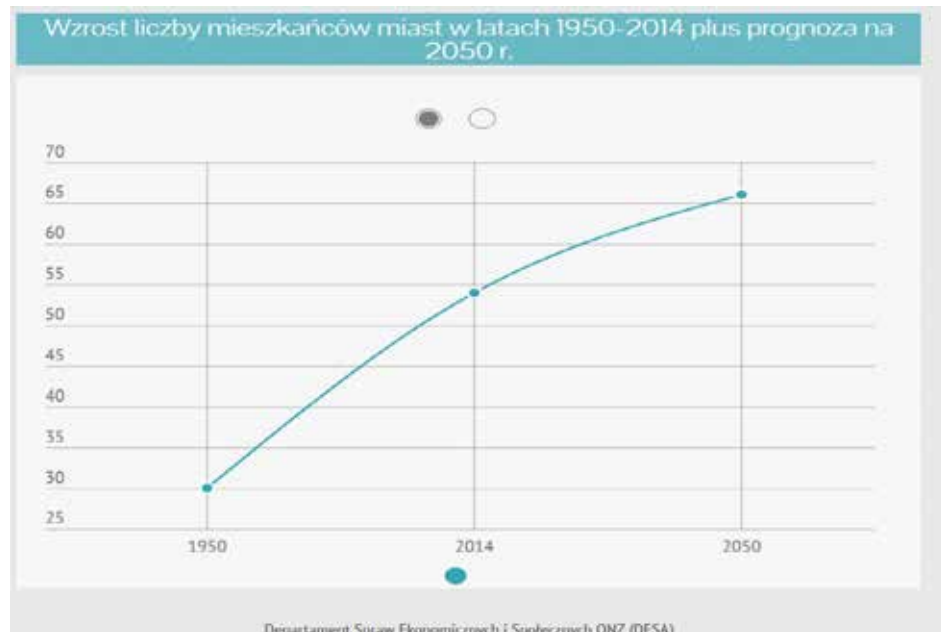
¹⁹ <http://data.un.org/>, (dostęp: 20.10.2017).

²⁰ <http://www.ggdc.net/maddison/maddison-project/home.htm>, (dostęp: 28.10.2017).

²¹ <https://data.worldbank.org/>, (dostęp: 28.10.2017).

wspomniany już problem starzenia się ludności krajów rozwiniętych. Wysoce prawdopodobne jest to, że zaawansowany wiek społeczeństwa spowoduje, że wydajność pracy będzie malała. Zjawisko to pociągnie za sobą wzrost kosztów medycznych, które będą obciążały budżety państwowe. Państwowe systemy emerytalne już wymagają reformy, ale z przyczyn politycznych i ogromnego sprzeciwu społeczeństwa nie obędzie się to bez demonstracji społecznego niezadowolenia. Teoretycznie można utrzymać wypłacalność systemów świadczeń, podnosząc wiek emerytalny i podatki. Jednak jest to tylko działanie doraźne. To wszystko sprowadza się do jednego wniosku, że w starzejących się krajach rozwiniętych będzie proporcjonalnie mniej pracowników, zmniejszy się kapitał społeczny i zmniejszy się odsetek generujących konsumpcję młodych ludzi, co wpłynie negatywnie na rozwój gospodarczy. Warto również dodać, że znaczną część dochodu narodowego trzeba będzie przeznaczyć na opiekę zdrowotną i emerytury, co może w konsekwencji przyczynić się do kryzysu ekonomicznego w wielu krajach.

RYC. 2. WZROST LICZBY MIESZKAŃCÓW MIAST W LATACH 1950- 2014 PLUS PROGNOZA NA 2050R.



Źródło: http://wyborcza.pl/1,76842,16310938,ONZ__Swiat_przenosi_sie_do_miast__20_lat_temu_jednym.html? (dostęp: 20.10.2017).

W 1950 roku ludność krajów rozwijających się takich jak Bangladesz, Egipt, Indonezja, Nigeria, Pakistan i Turcja liczyła 242 miliony, zaś rok 2009 to już 886 milionów mieszkańców²². Powołując się na szacunki ONZ, do połowy obecnego stulecia liczba ta wzrośnie o 475 milionów – podczas gdy analogicznie w 6 najludniejszych państwach rozwiniętych przybędą w tym okresie tylko 44 miliony mieszkańców. Spośród 48 najszybciej rozwijających się krajów świata czyli z co najmniej 2-procentowym wzrostem PKB w 28 muzułmanie stanowią co najmniej jedną trzecią populacji. W 2050 roku 70 proc. globalnego przyrostu demograficznego przypadnie na 24 biedne kraje o przeciętnym poziomie PKB per capita wynoszącym 3885 dolarów. To spowoduje, że większość gospodarek rozwijających się nie stworzy młodzieży dostatecznych możliwości zatrudnienia. Skutkiem to będzie zwiększona migracja, których skutków doświadcza już dzisiaj Europa, czy Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Niski poziom rozwoju krajów charakteryzujących wysokim przyrostem naturalnym przekłada się na niedostatek środków umożliwiających zaspokojenie egzystencjalnych potrzeb ich mieszkańców. W literaturze problematyka ta opisywana jest pojęciem bezpieczeństwa ekonomicznego. Zdaniem L. Chojnowskiego oznacza ono pewność ekonomicznego i fizycznego dostępu do dóbr, niezbędnych do zaspokojenia egzystencjalnych potrzeb człowieka, takich jak: żywność, woda, ubranie, schronienie, ochrona zdrowia i edukacja. Dostęp ekonomiczny oznacza posiadanie dochodów, umożliwiających zakup niezbędnych dóbr, natomiast dostęp fizyczny odzwierciedla możliwość ich fizycznego zakupu na rynku po określonej cenie²³.

Ostatnim zagrożeniem jakie niesie ze sobą eksplozja demograficzna jest postępująca szybko urbanizacja. Świat urbanizuje się w niespotykanym dotąd tempie. Obecnie ponad połowa populacji na świecie po raz pierwszy w dziejach ludzkości mieszka w miastach.

²² <https://www.census.gov/popclock/>, (dostęp: 28.10.2017).

²³ Zob. L. Chojnowski, *Ekonomiczny wymiar bezpieczeństwa jednostki ludzkiej*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Ekologiczny, personalny i społeczno-kulturowy kontekst bezpieczeństwa*, red. A. Urbanek, D. Zbrozczyk, Wydawnictwo Społeczno-Prawne, Słupsk 2016, s. 229.

Procesy urbanizacyjne, wywołane przede wszystkim migracją ludności wiejskiej do miast, nasiliły się po II wojnie światowej. W 1950 roku 29% ludności żyło w miastach, a na początku XXI wieku już prawie połowa (w krajach rozwiniętych 70%). W 1800 roku nie było na świecie ani jednego miasta liczącego 1 mln mieszkańców. W 1900 roku było ich 11, w 1980 roku 160, na początku wieku liczba ta przekraczała już 360, a według danych na 2013 rok osiągnęła poziom 451²⁴. Potwierdza to raport przygotowany przez Departament Spraw Ekonomicznych i Społecznych ONZ (DESA) w 2014 roku, z którego wnioski są jednoznaczne – w skali świata tempo urbanizacji jest zdumiewające²⁵. W 1950 r. jedynie 30 proc. populacji mieszkało w miastach. Dzisiaj jest ich prawie o połowę więcej bo 54 proc., według raportu w 2050 r. dwie trzecie ludności świata zamieszka w mieście.

Dużą część największych aglomeracji miejskich takich jak: Dżakarta 32 mln; Szanghaj 24 mln; Bombaj 23mln; Meksyk 22 mln; Manila 22 mln; Lagos 21 mln; Nowe Delhi 17 mln; Kair 17 mln; Kalkuta 16 mln; czy Karaczi 15 mln, znajduje się dzisiaj w krajach najbiedniejszych. Z danych ONZ wynika, że wskaźnik urbanizacji Afryki na południe od Sahary w latach 2005–2050 wzrośnie z 35 proc. (300 mln mieszkańców miast) do 67 proc. (co stanowi ponad miliard). Dla Chin liczby te wyniosą odpowiednio 40 i 73 proc., zaś dla Indii – 30 i 55 proc²⁶. Szacuje się, że w 2050 roku 3 miliardy ludzi będą mieszkały w miastach. Taki stan rzeczy może się okazać wysoce destabilizujący.

Największym obecnie miastem na świecie jest Tokio (37,2 mln mieszkańców), na drugim miejscu Dżakarta (26,7 mln), a na trzecim Seul (22,9 mln). Listę piętnastu największych aglomeracji miejskich na świecie według danych z 2013 roku przedstawia tabela 2.

²⁴ Por. A. Urbanek, *Współczesny człowiek w przestrzeni bezpieczeństwa. W poszukiwaniu teoretyczności bezpieczeństwa personalnego*, Słupsk 2015, s. 255.

²⁵ <http://www.un.org/en/development/desa/publications/2014-revision-world-urbanization-prospects.html>, (dostęp: 28.10.2017).

²⁶ <http://urbnews.pl/raport-onz-world-urbanization-prospects-2014/>, (dostęp 28.10.2017).

TABELA 2. NAJWIĘKSZE AGLOMERACJE MIEJSKIE ŚWIATA WEDŁUG STANU NA 2017 ROK

Lp.	Miasto	Kraj	Populacja	Powierzchnia (km ²)	Gęstość zaludnienia (ludzie/km ²)
1.	Tokio – Yokohama	Japonia	37 239 000	8 547	4 400
2.	Dżakarta	Indonezja	31 760 000	2 784	11 135
3.	Delhi	Indie	26 700 000	1 943	13 741
4.	Meksyk	Meksyk	25 248 000	2 046	12 584
5.	Seul – Incheon	Korea Południowa	25 800 000	2 163	11 900
6.	Karachi	Pakistan	24 300 000	803	30 261
7.	Shanghai	Chiny	24 153 000	3 497	6 800
8.	Bombaj	Indie	23 401 000	546	42 124
9.	Nowy Jork	Stany Zjednoczone	23 100 000	11 642	1 975
10.	Manila	Filipiny	22 100 000	1 437	15 300
11.	Sao Paulo	Brazylia	20 568 000	3 173	6 500
12.	Pekin	Chiny	19 618 000	3 497	5 200
13.	Kanton – Foshan	Chiny	17 681 000	3 173	5 700
14.	Osaka – Kobe – Kioto	Japonia	17 175 000	3 212	5 400
15.	Moskwa	Rosja	17 100 000	4 403	3 883

Źródło: Opracowanie własne na podstawie A. Urbanek, *Współczesny człowiek w przestrzeni bezpieczeństwa. W poszukiwaniu teoretyczności bezpieczeństwa personalnego*, Słupsk 2015, s. 256., <https://www.census.gov/popclock/> (dostęp: 28.10.2017).

Jak słusznie zauważa A. Urbanek: „Dynamika rozwoju miast-molochów jest szczególnie wysoka w krajach rozwijających się, które cechują się słabą siecią osadniczą i małą liczbą miast. Czasami jest to proces niekontrolowany (trudno nawet oszacować wielkość tych miast). Miasta te charakteryzują się wysokim wskaźnikiem gęstości zaludnienia (np. Bombaj – 37 tys. ludności/km², Karaczi – 26 tys. ludności/km²), wysokim wskaźnikiem ubóstwa. Ludzie mieszkają w slumsach pozbawieni elementarnych warunków higienicznych²⁷”. Charakterystycznym przykładem niekontrolowanego rozwoju jest Kair – stolica Egiptu. Nie wiadomo tak naprawdę ilu liczy mieszkańców. Szacuje się, że jest to siedem milionów, dwanaście, a nawet osiemnaście. Kair dusi się w spalinach samochodów, w substancjach emitowanych przez cementownie, piece martenowskie czy zakłady chemiczne. W starych dzielnicach Kairu na jeden kilometr kwadratowy przypada 150 tys. ludzi (dla przykładu w Monachium 4 tysiące). Nerozwiązany jest w mieście problem mieszkaniowy, a zatem i problem slumsów nie będzie rozwiązany w ciągu najbliższych lat. Obecnie w mieście wykorzystuje się cmentarze we wschodniej części miasta. Szacuje się, że w grobowcach ulokowało się od pół do jednego miliona ludzi (jest tam prąd, woda, sklepy)²⁸.

W bogatych państwach proces urbanizacji rozpoczął się przy znacznie wyższym poziomie ich zamożności, a miasta były budowane i rozwijały się przez setki lat. Kraje rozwijające się, są szczególnie podatne na niepokoje społeczne oraz mają znacznie mniejsze możliwości do utrzymywania ładu i porządku demokratycznego. Wysoki w nich poziom urbanizacji zwiększa ryzyko rozwoju biedy, anarchii i przemocy i może w konsekwencji prowadzić do ich upadku. Rozwój miast niesie ze sobą również inne zagrożenia. Duże miasta – molochy stają się areną walk gangów przestępczych i zażądaniem buntów społecznych. Niestety szybka urbanizacja w krajach rozwijających się może przynieść podobne skutki jak XIX-wieczna urbanizacja w Europie, tyle że jeszcze na większą skalę. Wzrost bezrobocia, niewydolność organów zapewniających porządek publiczny oraz niedostateczna infrastruktura sanitarna i edukacyjna wywoływały wówczas powszechne

²⁷ A. Urbanek, *Współczesny człowiek w przestrzeni bezpieczeństwa. W poszukiwaniu teoretyczności bezpieczeństwa personalnego*, op. cit., s. 256.

²⁸ U. Świętochowska, *Patologie cywilizacji współczesnej*, Toruń 2001, s. 73, podają [za:] A. Urbanek, *Współczesny człowiek w przestrzeni bezpieczeństwa. W poszukiwaniu teoretyczności bezpieczeństwa personalnego*, op. cit., s. 256–257.

konflikty społeczne. Taki stan rzeczy może doprowadzić do eskalacji przemocy, a z czasem nawet do gwałtownych w swoim przebiegu i konfliktów wewnętrznych. Dzisiaj należy również dodać do całego tego pakietu zagrożeń zjawisko międzynarodowego terroryzmu. Wielkie miasta o wysokim poziomie zaludnienia, z łatwym dostępem do Internetu i nowoczesnych technologii telekomunikacyjnych, są wymarzoną miejscem do działania dla organizacji terrorystycznych o czym nie można zapominać.

ZAKOŃCZENIE

Odtwarzanie pokoleń, które u podstaw procesów demograficznych, jest nie tylko problemem biologicznym, ale i społecznym, a przez to niesie ze sobą nie tylko problemy pojemności środowiska globalnego i dostępu do żywności oraz innych zasobów odnawialnych i nieodnawialnych. Jest problemem interdyscyplinarnym: społecznym, ekonomicznym, militarnym i politycznym związanym również z bezpieczeństwem w jego różnych perspektywach, zatem nie można go pomijać przy analizie zjawisk zagrażających współcześnie bezpieczeństwu w skali globalnej²⁹.

Szacunki demografów przewidują, że już w ciągu najbliższych dziesięcioleci przyrost naturalny ulegnie zmniejszeniu, a liczba ludności na Ziemi pod koniec XXI wieku ustabilizuje się na poziomie około 12 mld. Należy jednakże pamiętać, że Ziemia ma określoną pojemność, a jej zasoby mają swoje granice. Przeludnienie może doprowadzić do poważnych problemów żywieniowych, wzrostu nędzy i ubóstwa, stać się przyczyną konfliktów zbrojnych czy doprowadzić do całkowitej degradacji środowiska. Niewątpliwie w tym czasie najważniejszym zadaniem dla ludzkości będzie zapewnienie godziwych warunków życia wzrastającej liczbie mieszkańców naszej planety. Wymagać to będzie podjęcia szeregu różnorodnych przedsięwzięć w skali nie tylko poszczególnych państw, ale i w skali globalnej. Przede wszystkim należy postawić na rozwój nauki i techniki, a także rolnictwa, które musi zwiększyć swoją wydajność. Niezbędnym zabiegiem stanie się tworzenie nowych miejsc pracy w rozwijającej się gospodarce. Wydobycie nieodnawialnych surowców mineralnych powinno ulec stopniowemu ograniczeniu, ale w to miejsce muszą pojawić się alternatywne źródła energii. Zabiegi te wymagają niestety ogromnych nakładów finansowych. Dlatego też koniecznym staje się połączenie wysiłków całej

²⁹ Por. A. Urbanek, *Współczesny człowiek w przestrzeni bezpieczeństwa. W poszukiwaniu teoretyczności bezpieczeństwa personalnego*, op. cit., s. 254.

ludzkości, a przede wszystkim udzielenie wsparcia dla krajów najbiedniejszych. W latach 60,70 XX wieku, kiedy to poglądy neomaltuzjańskie były bardzo popularne, udało się podjąć działania minimalizujące skutki eksplozji ludzkiej populacji dzięki trzem zabiegom: działaniom rządów i organizacji pozarządowych na rzecz kontroli urodzeń, upowszechnieniu nowych technologii oraz postępowi w rolnictwie, a także zwiększeniu obrotów w handlu międzynarodowym. Pytanie, czy jesteśmy w stanie znaleźć sposób na ograniczenie skutków wzrostu liczebności ludzkiej populacji pozostaje dzisiaj otwarte.

BIBLIOGRAFIA

1. Bielicki T., *Mały Słownik Antropologiczny*, Warszawa 1976.
2. Elrich P., *The Population Bomb*, United States 1968.
3. Chojnowski L., *Demograficzne aspekty bezpieczeństwa*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Ekologiczny, personalny i społeczno-kulturowy kontekst bezpieczeństwa*, red. A. Urbanek, D. Zbroszczyk, Wydawnictwo Społeczno-Prawne, Słupsk 2016.
4. L. Chojnowski, *Ekologiczny wymiar bezpieczeństwa*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie, Tom XI, Zeszyt 12, Społeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania”, Łódź 2010.
5. Chojnowski L., *Ekonomiczny wymiar bezpieczeństwa jednostki ludzkiej*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Ekologiczny, personalny i społeczno-kulturowy kontekst bezpieczeństwa*, red. A. Urbanek, D. Zbroszczyk, Wydawnictwo Społeczno-Prawne, Słupsk 2016.
6. Chojnowski L., *Migracje ludności a bezpieczeństwo państw i społeczeństw*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Ekologiczny, personalny i społeczno-kulturowy kontekst bezpieczeństwa*, red. A. Urbanek, D. Zbroszczyk, Wydawnictwo Społeczno-Prawne, Słupsk 2016.
7. Gierszewski J., *Bezpieczeństwo społeczne w koncepcji human security*, [w:] *Bezpieczeństwo państwa we współczesnej Europie Zagrożenia i przeciwdziałanie*, red. M. Chrabkowski i in. Gdynia 2017.
8. Huntigton S., *Zderzenie cywilizacji*, 1996.
9. Kalinowski R., *Bezpieczeństwo i obronność w świetle współczesnych wyzwań i potrzeb*. Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, 2010.
10. Lach Z., Łaszczuk A., *Geografia bezpieczeństwa*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2004.

11. Majer P., Urbanek A., *Bezpieczeństwo społeczne, Ewolucja, instytucje, zagrożenia*, Warszawa 2016
12. *Spółeczne skutki globalizacji: globalizacja a bezpieczeństwo i zdrowie publiczne*, pod red. nauk. Łęckiej I., Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2015.
13. Świętochowska U., *Patologie cywilizacji współczesnej*, Toruń 2001.
14. Urbanek A., *Współczesny człowiek w przestrzeni bezpieczeństwa. W poszukiwaniu teoretyczności bezpieczeństwa personalnego*, Słupsk 2015.
15. Wolański N., *Ekologia człowieka. Wrażliwość na czynniki środowiska i biologiczne zmiany przystosowawcze*, tom 1, Warszawa 2006.

Strony internetowe

16. <https://www.census.gov/popclock/>
17. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ekumena;3897165.html>
18. <http://urbnews.pl/raport-onz-world-urbanization-prospects-2014/>
19. http://wyborcza.pl/1,76842,16310938,ONZ__Swiat_przenosi_sie_do_miast__20_lat_temu_jednym.html?
20. <http://data.un.org/>
21. <http://www.ggdc.net/maddison/maddison-project/home.htm>
22. <https://data.worldbank.org/>
23. <http://geografia.na6.pl/rozwoj-liczby-ludnosci-swiata>

Grzegorz Diemientiew – urodzony 28.01.1991r. w Słupsku. Absolwent kierunku bezpieczeństwo narodowe i bezpieczeństwo międzynarodowe na Akademii Pomorskiej w Słupsku. Od 2016 roku asystent naukowy w Instytucie Bezpieczeństwa Narodowego w zakładzie Inżynierii bezpieczeństwa. Od 2017 asystent naukowy Instytutu Bezpieczeństwa Narodowego w zakładzie Obrony Narodowej Wydziału Nauk o Zarządzaniu i Bezpieczeństwie. Obszary zainteresowań naukowych: bezpieczeństwo powszechne, bezpieczeństwo ekologiczne, zarządzanie kryzysowe, zmiany klimatyczne, zagrożenia naturalne, psychologia katastrof, historia światowa.